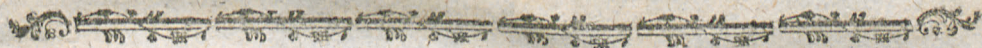




# GAZETA WARSZAWSKA

Wę SRZODĘ DNIA 14. LUTEGO ROKU 1787.



Z Warszawy dnia 14. Lutego. Piszę z Madrytu, iż pewny Lekarz w Saracossie Stołecznym Mieście Aragonii, nazwiskiem Manuel - Joseph de Moyedas, wynalazł skuteczny sposób leczenia *Asthma*, czyli Dyshawicy, tudzież wszelkich chorob w pierśiach y płucach, dając pewne lekarstwo, w ostatnich chorobach, przez trzy lub cztery tygodnie. Doświadczał już on tego lekarstwa z wielkim skutkiem na wielu, tak po Szpitalach, iako y na innych osobach. Niechce zaś wyiawić tego sekretu, aż mu zapłacą za to dziesięć tysięcy Dukatów. Obywatele tameczney Prowincyi, myślą zanieść prozbę do Króla Jmci Hiszpańskiego, ażeby raczył pomienionemu Leks-

rzow, zapłacić ten sekret, wyliczając mu żadaną Summę, albo naznaczając proporcjonalną coroczną pensyą. Jeżeliby zaś Król Jmci Hiszpański niechciał się na to nakłonić, tedy ciż obywatele, chcą ustanowić *Subskrypcyą* w Aragonii, Katalaunii, y obu *Kastyliach*, dla zebrania pomienioney Summy, na kupienie tak wielce pożytecznego, a dotychczas jeszcze sekretnego lekarstwa.

Z Łabuń d. 5. Lut: Jchmć Państwo Marszałkoństwo Wielcy Koronni, chcąc odwiedzić J.P. Zamoyckiego, Woiewodę Podolskiego oycę Jeymci Pani Marszałkowej, przybyli tu na dniu dzisiejszym, gdzie mile barzo przyjęci, zaitali J.P. Ła-



łubuskiego Łowczego W. Koron: y wielu na powitanie ich zgromadzonych gości; w których przytomności JP. Wojewoda Podolski, przyślany od Najjaśniejszego Pana, przez ręce JP. Marszałka W. Koron: Order Orła Białego, włożył na JP. Łubuskiego Łowczego W. Koron

Z Wiednia d. 29. Stycz: W owym Generalnym Seminarium w Lowanium, zawsze panuje niespokojność, nad którą osobliwsze czynią się tu uwagi. Listy z tamtąd donoszą, że na ostatniey wioćzerzy, ledwo było sto Seminarystow, a kilka dniami przedtym, było ich jeszcze trzysta, a y ci sto, niemyslą tam długo bawić, gdyż niechęcią podpisywać podanego Institutum. Y to może jeszcze większe nieukontentowanie w Seminarystach y innych sprawić, że nie dawno Prokurator Brabancyi Generalay, iak Krolewki Ksiąg Censur, y wszystkich Księgarzow w tymże Lowanium skonfiskował następujące Dzieła: (1) *Votum Capituli.* (2) *Votum Pastorum.* (3) *La Bulle Romaine contre Eybel, Auteur du Livre: Quid est Papa?* (4) *Le Triomphe du Pénitencier.*

Z Lowanium d. 26. Stycz: Wczora o godz: 8, rano, Rektor Akademicki, wespół z Kommissarzem Krolewskim Thybaret, tudzież z Rektorem tuteyszego Generalnego Seminarium y z Vice Rektorem, przybywszy do tegoż Seminarium, przywoływał kolejno do siebie ze wszystkich Klas Seminarystow, pytając każdego *anno. Czy będzie zachowywał*

*Przepisy Karności? zdo. Czy będzie chodził na Lekcyje dla Klasy swoiey przepisane?* Na pierwsze pytanie, wszyscy z przyzwoleniem y obietnicą odczochodowali. Na drugie zaś pytanie, wyższych Klas Uczniowie odpowiedź jednostrayną wszyscy dawali, iż sumnienie im niedopuszcza, ażeby chodzili na Lekcyje Kanoniczne takie, iakie daje tuteyszy Professor y Doktor. Każdy z tak odpowiadających, odebrał od Rektora taką Decyzją: *Idź do Ekonomu, rozmow się z nim, y wynoś się zaraz z Seminarium przed południem.* Przyzwał potym Rektor niższych Klas Seminarystow. Ci, na obapytania, bez żadney trudności powolność oświadczyli. Lecz przyszła im ciekawość do głowy, iż spytali Rektora, czy niebędą swego czasu przymuszani chodzić na te Lekcyje, gdzie explikuia Dzieło Doktora *de Peham?* Na ktore wyższych klas Seminarystow niechcieli teraz przez sumnienie chodzić. Gdy im Rektor odpowiedział, iż zapewne będą musieli chodzić, y najmnieyszey w tey Nauce odmiany niech się niespodziwiają; to oni słyszac, zaraz za Seminarium podziękowali, y za pierwszemi wynieśli się. Słowem mówiac w tym Seminarium Generalnym, nastąpiła powszechna prawie dezercya, y nie nayduie się tam teraz Seminarystow iak tylko trzydziestu sześciu; a y z tych wielu gotuje się iść za tamtymi. Przerażony tym widowiskiem Professorow, ktorego nauki niechcieli przyjmować Seminarystow, odezwał



fię słowy *Jonafza Proroka: Węście mnie, y wrzucicie w morze. . . Ponieważ dla mnie nawalnica ta wielka przyszła na was.*

Z Londynu d. 16. Stycz: Dnia 12. wielka była Rada w przytomności Krolewskiej. Mówią, że między wielu innemi interesami, była rzecz o odmianie w Ministerium. Wiadomo jest że J. Pan *Fox* y inni jego Partyzanci; akceptowali zaproszenie na ucztę kosztowną, którą ma dać *Margraff de Camarthen* dnia 18. iako w Anniwersarz narodzin Krolewey. To akceptowanie, uważają tu za pierwszy krok do wprowadzenia niektórych osób z *Oppozycji* do Ministerium. Za pewną rzecz nawet twierdzą, iż Urzędy Sekretarzów Stanu, mają otrzymać *Lord Stormont* y *J. Pan Fox*, na miejscu *Lorda de Camarthen*, który składa urząd dla słabości swojego zdrowia, y na miejscu *Lorda Sidney*, który ma być nominowany przyłączonym do Dyrektora Poczty. Kilka dni pokazą, co jest jeszcze nieudecydowanego w tej mierze. Co się tyczy *Lorda North*, który miał dyrektoryą interesów krajowych, podczas niefortunnej wojny *Amerykańskiej*, niebędzie on już na Urzędach, ponieważ tak jest chory, iż desperują o jego życiu.

Z Wiednia d. 15. Stycz. Cesarz Jmć konferował Regimentu Infanteryi *Hrabieciu de Pallavicini*, wakujący po śmierci *Xiążęcia Jozefa de Saxe-Hildbourghausen*. Liczba Parafii w Krolestwie *Czeskim* Ciakęmy da-

wniey donieśli) od początku panowania naszego Monarchy, wynosi do 927. Te Fundacye, połączone z temi, które są poczynione tymże samym celem w innych krajach dziedzicznych, tak wycięczyły *Kasę Religii*, iż Cesarz Jmć z swojej własnej szkatuły musiał dawać znaczne summy dopomagając kosztom. W Krolestwie *Węgierskim*, z równą gorliwością zatrudniając się około fundowania nowych Parafii na tych miejscach, na których ich dotychczas brakło. Tym czasem nim te wszystkie Fundusze będą pokonczone, niebędą nominowane nowe osoby na wakujące Biskupstwa, *de Raab*, *Waitzen*, *Creütz*, *Agram* y *Zips*, ani na Probostwa y Kanonie, któreby zaważowały.

Z Turcji d. 5. Stycz: Pewna jest, że *Bafza Albanii*, *Mahmud Bafza*, ze 40,000. wojska, począł po nieprzyjacielsku przeciwko *Turkom*. Z tym on wojskiem rozlokowanym w gorzystym kraju *Albanii*, jest niezwyciężony. Ten Bafza jest miernej figury, y wielkiej sily, y zdaie się mieć podobieństwo do owego *Scanderberga*, od którego, iak on twierdzi, ma pochodzić.

Naostatek nowa Forteca na brzegu *Morza Czarnego* już jest gotowa. *Dywan* zażywany do niej *Europejskim* *Indżynierom*, wielkie okazał swe ukontentowanie. Teraz chcą w tej Fortecy stawiać piece dla rozpalania kul, które, tak iak w *Gibraltarze* uczyniono, chcą rzucić



na okręty. A tym sposobem chcą postrach uczynić dla całego *Pontum Euxinum*.

Z *Paryża d. 23. Stycz:* Trzech dystyngwowanych Panow, Xiążę *de Talmon*, Margraff *de Besance*, y Vice Hrabia *de Vaudreil*, odebrali rozkaz, dway ostatni powrócić do swych Reymentow, a pierwszy z nich puścić się na woiąż, za karę, iż się ważyli postąpić przeciwko wyrażnemu zabronieniu grając w gry zakazane.

Z *Hamburga d. 2. Lutego*. Doszła nowina z *Peterzburga*, że Imperatorowa Jeymć *Rossyjska* dnia 13. tego miesiąca, przy odgłosie harmat z obu Fortec, po odebranych pożegnaniu od obywatelow tamecznych, z Stolicy swojej wyjechała do *Carškoie-Selo*.

W publicznych pismach roznieciona nowina, iskoby *Tatarowie* do *Krymu* wpadli byli, y opanowali *Cherson*, żadnego niepotrzebuie odwoływania, bo sama przez się upada, ustaie y niknie; gdyż podług Gabinetowego kuryera, który w przeszły poniedziałek tędy przez *Hamburg* przebiegał, spiesząc z *Peterzburga* do *Paryża*, Imperatorowa Jeymć *Rossyjska* miała niechybnie dnia 18. Stycznia z *Carškoie-Selo* w dalszą puścić się podróż do *Kiowa*.

Od granic *Tureckich d. 12. Stycz:* Z rozmaitych Prowincyi Państwa doszłe do *Stambulu* niedawno nowiny, stały się pobudką y okazją wielu konferencyi odprawionych w *Dywanie*. Polspolstwo dowiedziało się

o niepomyślnym powodzeniu y sprawieniu się w *Egypcie* Kapitana *Baszy*. Wie także, iż się wcale poszczęściło *Baszy de Scutari*, przeto stara się w różnych sposobach, y w każdej okazyi, iak najmocniej ukazać swoje nieukontentowanie. Już nawet y ogień po kilka razy w mieście podkładano, y Rząd musi się na wielkieu mieć ostrożności, ażeby do formalnego w polspolstwie nie przyszło buntu. Co zawsze mówią o znacznym woysku owego *Scheik Mansur*, barziew to się zdaie być rzeczą zmyśloną, anizeli prawdziwą.

Z *Liworny d. 14. Stycz:* Nowiny, które mamy z *Egypcu*, barzo są niepomyślne dla handlu. Mało z tamtąd przychodzi towarow; barzo nie dobre były żniwa ryżowe, y innych produktow, dla niedostatku robotników. Głód stał się okazyą choroby *Epidemiczney*, która tak wiele ludzi życia pozbawiła, iż kraj prawie jest pusty. Nawet handel wewnątrz w kraju przerwany został. *Arabowie*, którzy woysko zbili Kapitana *Baszy*, plądrują karawany, y na wielu miejscach ogniem y mieczem wszystko spustoszyli. A tak w tym kraju, nad inne wszystkie żyźnym, sam tylko smutek, y sama wygląda teraz nędza.

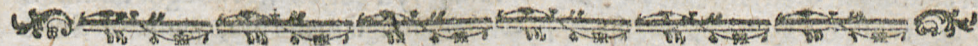
Liczba zaginionych osob podczas trzęsienia ziemi w *Rimini* y w przyległych okolicach, nie jest tak wielka, iak głoszono, gdyż nieprzenosi liczby osob czterdziestu, które w tym trzęsieniu życie utraciły.



## S U P L E M E N T

DO GAZETY WARSZAWSKIEJ

We SRZODĘ DNIA 14 LUTEGO ROKU 1787.



Z Lublina d. 31. Stycz: Dnia 21. zeszłego miesiąca, zakończyła swe życie, pełna lat (bo w Roku 75) a pełniejsza jeszcze Staropolskich cnot Chrześcijańskich, Jejmć Pani Maryanna z *Wilkowskich* pierwszego zamęścia *Trembińska* Podczaszyna *Trembowolska*, drugiego zaś *Lubińska* Woiewodzina *Poznańska*. Matka niegdy Jacka *Trembińskiego* Sędz: Ziem: *Lubel: Kawał Ordeu S. Stanisława*, y *Władysława Trembińskiego* Staros: *Hyżyns: oraz żyjącey* Jejmć Pani *Ludwiki z Trembińskiej Morskiej* Podkom: *Przemyskiej*. Siostra Cioteczno-rodzona ś. p. *Soltchubow* Woiewody *Witebskiego* y *Generała Artyleryi Litew: tudzież JX. Wodzińskiego* dzisiejszego *Biskupa Smoleń: y J. P. Wodzińskiego* Chorążego *Przeddeckiego*. Uczyniwszy przykładne przygotowanie do drogi wieczności, y opatrzywszy się SS. Sakramentami, niezapomniała o polepszeniu losu swey wnuczki Jejmć Panny *Joanny Trembińskiej* Starościanki *Hyżynskiej*, od siebie wychowanej y aż do śmierci przy sobie będącey; ktorey, w Aktach Ziem: *Lubel: (za pozwoleniem Trybunału do iey Domu przyniesionych)* kilkadziesiąt tysięcy *Złotych* zapisała; oraz też wnuczkę swą, w opiekę *Jehmć Państwa Morskich* Podkomorstwa *Przemyskich*, to jest *Corki* swey y *Zięcia*, przed temiż Aktami oddała. Zmarła tey Pani ciało, przy asystencyi licznego *Duchoowienstwa*, *Obywatelow* *Woiewodztwa* y *Cechow Miejskich*, uroczystym obrządkiem prowadził do *Kościola Kolegiaty* tuteyszey *Jmć Xiądz Lenczowski* *Suffragan Lubelski*; który także nazajutrz, podczas kosztownego pogrzebu, *Mszą* wielką *Biskupim* *Obrządkiem* spiewał; a po mianym *Kazaniu* przez *J. X. Czaykowskiego* *Ordynaryusza* tuteyszey *Kolegiaty*, y po odspiewanym *Kondukcie*, złożone jest toż *Ciało* w *Grobie Kaplicy Pana Jezusa*, przy *Ciele* swey *Matki*, to jest *Ludwiki z Szamowskich Wilkowskiej*, *Podczaszyney Gołyńskiej*.

Z *Slonima* d. 29. Stycz: *J. X. Rosłocki* *Biskup Chelmski* *R. G. U.* *Koadiutor* *Metropolii*, zastępując osobę *JX. Metropolity*, rozpoczął *Wizytę* *Diecezyi* *Metropolitalney* od *Kossowa*, gdzie mile był przyjęty od *JP. Kafztelanowey Brzeskiej Litt: y tamże* w pałacu ulokowany. *Przy wieździe* do *Cerkwi*, witany od *Bractwa* y *szkoły* oboiey *płci*, przy dawaniu *ognia* z *moździerzy* y *odgłosie* *muzyki*, celebrował *Pontificaliter*.

Z *Korsunia* d. 1. Lut: *Przeszły* *miesiąc* *Styczeń*, *nadzwyczajnie* w



eym kraju cały był mroźny. Rzadko do kilku, pospolicie do kilkuna-  
stu, a czasem aż do 23. stopniow mroz dochodził.

Z *Lizbony d. 2. Stycz*: Osoby implikowane do okradzionego (iako  
dawniej pisałiśmy) Skarbu Krolewskiego, już są osądzone. Zaczny ow  
Pan, od wszystkich wielce szacowany Weteran, *Henriques de Suosa*  
Wielki Podskarbi, w dzień tego Sądu, za rozkazem Krolowej, odpra-  
wował arefzt w swym domu. Synowiec tego Wielkiego Podskarbie-  
go, y trzech Subalternow Skarbowych, skazani są na szubienicę, iako  
przekonani o to złodzieystwo. Własny syn tegoż Wielkiego Podskar-  
biego, osądzony jest, ażeby zapłacił dziewięćoro tyle, wiele ze Skar-  
bu ukradziono, y skazany jest na pięćioletnie wygnanie; gdyż postrze-  
głszy że w Skarbie pieniędzy niedostaie, niedonosił tego do Gubernium.  
*Angielski* kupiec *Perochon*, oczyszczony został od wszelkich potwarzy  
y podeyrzenia, iż do tego złodzieystwa niewchodził; ale że z tey  
okoliczności wyiawiło się, iż kontrabanda w przedawaniu diamentow  
niewyrobionych czynił, kazano mu zapłacić dziewięć razy tyle, wie-  
le diamenty warte byty, y z kraju ustąpić rozkazano. *Portugalczy-  
cy* niektorzy, do teyże kontrabandy wchodzący, wygnani są na za-  
wsze do *Afryki* na brzegi *d'Angola*.

Po wydanym tym Dekrecie, dano wolność Wielkiemu Podskar-  
biemu wychodzić z swego Domu; gdyż Krolowa zachowała samey  
sobie Sąd, na tego tak zacnego starca za niedopilnowanie.

Wkrotce potem, gdy ten straszliwy wyrok oddali do rąk Kro-  
lowey; ta Monarchini, przeczytawszy w nim kaźń śmierci, zdzieta li-  
tością, zdarła ten Dekret, mówiąc: *Przez to złodzieystwo, ja tylko sa-  
ma uszkodzoną iestem; niechę więc, ażeby dla moiey iedyne szkody, śmier-  
cią ci nieszczęśliwi ludzie byli karani.* Spodziewają się wszyscy, że ta  
kara śmierci, zamieniona będzie w wieczne wygnanie na brzegi  
*Afrykańskie*.

Z *Londynu d. 16. Stycz*: Donoszą z *Ostindyi*, że *Maratowie* za-  
warli pokoy z *Nizzam Alikahn*. Mają między niemi panować wewnętrzne  
niepokoię, ktore naybarziej wŹczynia *Ragonauth Roh*, ieden z nay-  
pierwszych ich Wodzow. Dawni ich nieprzyjaciele *Heider-Neig*, y  
*Zemindars*, korzystając z tey okazji, zabrali im rozmaite Fortece.

W tych dniach roznosić tu poczęto nowinę, ktora miała przyiść  
z *Paryża*, iż 5.000. woyska *Angielskiego* z *Bengalu*, sukursowane od  
*Synaiow*, zupełne odniosły zwycięstwo nad pewnym *Azyatyckim*  
Xiążęciem, y że wielkie po nim zabrały bogactwa. Ponieważ żadney  
o tym nie mamy pewnieyszey nowiny, a nawet z żadnym *Azyatyckim*



Xiążęciem niezostałemy w nieprzyjacielstwo, przeto powatpiwamy o tey *Paruskiej* nowinie.

*Rossyjski* okręt, płynący z *Stambulu*, przybył do *Gibraltaru* dla reparacyi.

W *Wels*, następujący zdarzył się przypadek. Dwaj bracia, upatrzywszy sobie Pannę, udawali się do niej, iak ieden, tak y drugi. Starszy postrzegszy, że ona więcey była przychylna do młodszego, aniżeli do niego, ogłosił się, że on w tenże sam dzień, w który ona ślub z młodszym weźmie, życie mu odbierze, a sam się potym powieff. Owa Panna, miększego niż on serca, chcąc mu przeszkodzić do wypełnienia tak okrutnego y straszliwego przedsięwzięcia, wzięła ślub z nim w przeszły wtorek; w sobotę zaś, ten iey małżonek, tak mocno już ku niej ostygł, iż idąc za zwyczajem krajowym, okręcił iey powroz koło szyi, y przyprowadziwszy ją do stroskanego z utraty iey swojego brata, z zupełnym teyże zezwoleniem, sprzedał mu ją za żonę.

Z *Londynu* d. 19. *Stycz.* W dzień urodzin *Królowey Jeymei*, *Królowna Elzbieta*, która do tyczas w słabym zostawała zdrowiu, ukazała się w *Galowych Apartamentach*, zupełnie zdrowa y czerstwa, tak dalece, iż z *Xiążęciem Jmcią de Cumberland*, wieczorem na balu tańcowała.

Pokoju y przyjacielski *Traktat*, który *Amerykańskie Wolne Stany* z *Cesarzem Marokańskim* w przeszłym miesiącu *Lipcu* zawarli, miał przyść do skutku przez dwóch *Zydow*, przybytych z wielkimi pieniędzmi. Czy będzie on trwał lat 50. podług przyobiecania, czas pokaze. Jest nadzieia, że podczas kongressu w *Filadelfii* pokoy z *Algierem* będzie wkrótce do skutku przyprowadzony.

Zona pewnego majątnego wieśniaka, zowiąca się *Thrale*, którą *Włoski śpiewak Pionzi* dawniey zaślubił sobie, dla swojego małżonka kupiła we *Włoszech* *Margraffowstwo*. Gdy *Xiąże Jmć de Gloucester* był w *Neapolu*, chciała ona mu oddać wizytę z małżonkiem swoim, y przyiechawszy do *Xiążęcia*, kazała sobie y męża swego meldować, pod imieniem *Margraffow*. Ale *Xiąże Jmć*, nieprzyjął tey wizyty.

Z *Hagi* d. 25. *Stycz.* *Xiąże de Nassau-Weilburg*, przybył do *Nymegen*; gdzie gdy czyniono w *Zamku* reparacye, poznachodzono wiele starodawney *Rzymskiej* miedzianey monety, bitey za czasow *Augusta Tytusa &c.*

Z *Budy* d. 17. *Stycz.* W skarbcu *Opactwa Beudyktyńskiego*, które w przeszłym miesiącu skaslowane zostało, znaleziono zupełną kolekcją złotych medalow, które za *Królow Węgierskich* były bite.



Z Neapolu d. 11. Stycz: Krol Jmć czterech Officerow wysyła do Cherbourg, ktorzy mają oglądać roboty w tamecznym Porcie niedawno wystawionym. Ztamtąd mają oni iechać do Brest, Rochefort, Havre &c.

W naszych warsztatach robią teraz jeden okręt liniowy, jednę Fregatę, y 3. Korwety. Znajdujące się tu Fregaty, Brygantyny y Korwety, odebrały ordynans być w gotowości wyjść pod żagle.

## DONIESIENIE Z WARSZAWY DNIA 14. LUTEGO R. 1787.

Browar duży murowany ze wszystkimi naczyniami, mieluch także murowany, folwark ze stajniami, stodołami y szopkiewiczem, 14. włok pola ornego, cegielnia, młyn czyli wiatrak y przy którym mieszkanie znajduje się, dom szynkowy przy Browarze y 19. czynszownikow na Galendzinowie przy Pradze będące, kontraktem emfiteutycznym na lat 40. poczynając od Roku 1782. wypuszczone, tudzież Garbarnia karczma na trakcie *Królewieckim*, młyn murowany konny, dom dla Rzeźnika y iatka, trzy ogrody duże, gorzelnia murowana z naczyniami, dom nowy do szynku, dworek wygodny do mieszkania, na tymże gruncie czynszowym wystawione, y także dwie fabryki płocienna y sukłenna znajdujące się. Są do ustapienia, y wraz z inventarzem miejscowym do sprzedania. Ktoby sobie takowych nabyć, y informacją zupełniejszą mieć życzył, ma się udać do JP. *Lehmana* Oberstlejtanta Woysk Koron: tamże mieszkającego. Pomienione possessione, mogą być y po części przedawane.

Jan *Kąkolowski* rodem z *Helma*, mający lat około 37. wzrostu niskiego, krepy, rudą zarastający, oka siwego, nosa podługłego, majster kunsztu szewskiego, porzucił żonę od lat 14. która to strapiona pozostała żona, uprasza o uwiadomienie życia jego lub śmierci do Kasytorza *Krasnostawskiego*.

Ponieważ do Sukcessji, po ś. p. knpcu *Krystyanie Henryku Kloth*, jako to imo. Dom na ulicy *Reybnickiej* pod N. 365. y 366. sytuowany. zdo Dom na nowym miejscu sub N. 390. stojący, 3tjo Stodowaia y Browar na Ulicy *Magistralnej* sub Nro 63. stojący, a teraz rządzący Szpitalnego *Sde* i wlasnie, należy także rewers przez dawniejszego tych gruntow dziedzica, mianowicie przez Szl: *Wecker* Sekretarza Mieyskiego Sukcessorom Raycy *Hofmeissera* na 1850. Fl: dany a pod datem 27. Lutego 1739. ingrossowany. Przeto Sądy Miasta J.K.Mci rezydencyonalnego *Krowia* pozowią edyktałnie tych wszystkich, ktorzyby albo jako possessorowie tego dokumentu, lub zlewkiem, albo ex quocunq; alio capite, prawo jakie do tego dokumentu mieć mogli, mianowicie zaś imo. JP. *Wolską* Łowczynią w *Pruszczach* mieszkającą, lub iey Sukcessorow: zdo. JP. *Ekonomową Czychalską* w *Kniphewiczach* mieszkającą, alibit: z iey Sukcessorow, a to dla stawienia się na dniu 10. Maja 1787. roku jako na terminie zawitym przed południem o godzinie 10. w Sądach tutejszych Miasta *Krowca* w *Pruszech*, y tam prawa y sprawy swojej popierania, y dowodow okazania. W przypadku zaś niestawienia się na wyznaczonym terminie, już pozujey nikomu sprawy w tej mierze wprowadzić nie będzie wolno, i ekskluzya Summy na rzeczonych gruntach intabulowane niezawodnie nastąpi. Rewers zaś oryginalny pod dnim 27. Lutego 1739. na 1850. Fl: wydany, za umorzony poczzyta się, y z Xiazg hypotekarnych wymazanym zostanie. Dan w *Krowcu* d. 4. Grud: 1786. *Direktor y Assessorowie Sądow J.K.Mci Miasta Stołecznego y Rezydencyonalnego Krowca*.

W Pałacu *Słomirskich* zwanym, na Miodowej Ulicy sytuowanym w przyszłą sobotę to jest dnia 17. Lutego po południu o godz 2. odprawiać się będzie Aukcyja publiczna na tablatyry czyli obrazy w różnych imaginacyach gustownie przez sławnych dawniejszych autorow malowane, tudzież na karotę poczworną *Wiedeńską*, przez Urząd Grodz: War: zatradowane. Kto re to rzeczy za gotowe pieniądze sprzedane będą.

Licytacya Dworku *UOr. Kraiewskich*, przy Ulicy *Grzybowska* z wanej. (pod Nrm 1042. sytuowanego, Sądownie odprawiać się będzie na Ratuszu Miasta *Grzybowo* w poniedziałek dnia 26. Lutego 1787. r. o godz: 3. po południu. Zyczący go sobie nabyć, może swoje offerencya zapisać w Kancelaryi *Grzybowskiej* y pomienionej. Licytacyi atoutować.